

Sygn. akt I C 1942/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Urbaniak

Protokolant: Irmina Szawica

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa L. G. i (...) Izby Rolniczej we W.

przeciwko M. R., (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

I oddała powództwo;

II zasądza od każdego z powodów na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 462,83 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1942/14

UZASADNIENIE

Powodowie L. G. i (...) Izba Rolnicza we W. złożyli pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko pozwanym M. R., (...) sp. z o.o. w W. wnosząc o:

- zobowiązanie pozwanych do usunięcia artykułu prasowego _r. Rolnicza Izba (...) który został zamieszczony na stronach portalu (...) (tzw. (...) Gazety (...)) oraz wszystkich innych portalach internetowych (nawet nie należących do wydawnictwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.), na których ukazał się ten artykuł, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a także,

- zobowiązanie pozwanych do opublikowania, na ich koszt, na łamach dziennika Gazeta (...) i na łamach portalu internetowego (...) w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oraz we wskazany przez powodów sposób przeprosin o następującej treści: „Przeprosiny. Przepraszamy Pana L. G. i (...) Izbę Rolniczą za zniesławiające i naruszające Ich dobra osobiste artykuły prasowe (...) które ukazały się 7 listopada 2014 r. w dzienniku „Gazeta (...) oraz internetowych wydaniach tego dziennika. W materiale prasowym pojawiła się informacja, jakoby znalezienie się (...) Izby Rolniczej na liście podmiotów wykluczonych z możliwości ubiegania się o dotacje unijne miało związek z zarzutami karnymi i procesem toczącym się przeciwko L. G.. Zasugerowaliśmy, że przez Niego Izba znalazła się u „prokuratora „. Podaliśmy również, że (...) Izba Rolnicza może przez to stracić finansowanie Punktu (...) (...) w K.. Przyznajemy, że okoliczności podane w tekście nie mają oparcia w rzeczywistości, przez co naraziliśmy L. G. i (...) Izbę Rolniczą na utratę wiarygodności i zaufania w zakresie prowadzonej działalności. Podpisani: M. R. – autor artykułu, A. F. (1) – redaktor naczelny „Gazety (...). Zarząd (...) sp. z o.o. – wydawca „Gazety (...).

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanych tytułem zadośćuczynienia kwoty 10.000 zł, w tym 5.000 zł na rzecz L. G. i 5.000 zł na rzecz (...) Izby Rolniczej we W. oraz dodatkowo kwoty 10.000 zł na cel społeczny, w tym 5.000 zł na rzecz A. K. i 5.000 zł na rzecz M. i A. G..

Powodowie wskazali, że w dniu 7.11.2014 r. w dzienniku Gazeta (...) i w internetowym wydaniu tej gazety należącym do wydawnictwa (...) sp. z o.o. oraz na profilu, tzw. fanpage'u, w portalu społecznościowym facebook ukazał się artykuł autorstwa pozwanego M. R. _r. (...) (wydanie papierowe), (...)– wydanie internetowe. Powyższe publikacje w ocenie strony powodowej zniesławiały i naruszały dobra osobiste powodów. Strona powodowa wskazała w szczególności na fragment w/w materiału prasowego „umieszczenie (...) Izby Rolniczej przez Ministra Finansów na liście podmiotów wykluczonych z możliwości ubiegania się o dotacje unijne jest konsekwencją sprawy karnej, w której jednym z oskarżonych był prezes (...) L. G.. Prokuratora zarzuciła mu przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego”, który to fragment w ocenie powodów przedstawiał nieprawdziwe informacje. Na potwierdzenie tego wskazali, że sprawa karna na jaką powołuje się dziennikarz w w/w tekście nie miała jakiegokolwiek związku z wpisem (...) Izby Rolniczej na listę podmiotów wykluczonych. Sprawa karna prowadzona była przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków, sygn. akt. II K 647/11, w której oskarżonym był powód L. G. i został prawomocnie uniewinniony przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy. – sygn. akt IV Ka 1384/12. Wskazali, że Izba rolnicza została wpisana przez Ministra Finansów do rejestru podmiotów wykluczonych z możliwości otrzymania środków przeznaczonych na realizację programów finansowanych z udziałem środków europejskich, ale z zupełnie innych względów i w innym trybie. Wskazali, że w zakresie w jakim toczyło się w/w postępowanie karne, nigdy nie prowadzono postępowania administracyjnego, nie doszło do wydania w tej materii decyzji ostatecznej, która to mogłaby stanowić podstawę do dokonania przez Ministra Finansów wpisu do przedmiotowego rejestru. Także temat wpisu na listę Ministra Finansów, jego związku ze sprawą L. G., nie stanowił przedmiotu zapytania ze strony pozwanego M. R. skierowanego do (...) przed publikacją przedmiotowego artykułu. Wskazali, że o ile swoboda wypowiedzi może pozwalać na wyrażenie negatywnej oceny co do faktu wpisu (...) do rejestru podmiotów wykreślonych i konsekwencji, jakie mogą się z tym wiązać, to trudno znaleźć usprawiedliwienie dla przekazywania informacji nieprawdziwych i w nich poszukiwania uzasadnienia dla podjętej krytyki. Nie sposób przy tym przyjąć, że pozwani nie mieli świadomości faktycznego stanu rzeczy, skoro już ponad rok temu uzyskali jednoznaczne w tej mierze wyjaśnienia na piśmie przy okazji publikacji wcześniejszego artykułu „ (...) Izba Rolnicza surowo ukarana. Ale jej prezes L. G. nie”, który jak twierdzili powodowie został wycofany z publikacji w(...) przez redakcję Gazety (...) na skutek działań powodów.

Powodowie dalej wskazali, że autor artykułu zaprezentował rys historyczny tej sprawy karnej by utwierdzić potencjalnego czytelnika w przekonaniu, że w sprawie obecnie prowadzonej podejrzanym jest znowu Prezes Zarządu (...) L. G. i po raz kolejny stawia mu się zarzut malwersacji unijnych dotacji. Powodowie zarzucili także, że inkryminowany tekst wzmacnia obraz w postaci zdjęcia, przedstawiającego pikietę zorganizowaną przed budynkiem głównym Sądu Okręgowego we Wrocławiu w 2009 r., z transparentem „w obronie dobrego imienia L. G.”, a więc z czasów, gdy Prokuratura Okręgowa we W. prowadziła p-ko L. G. postępowanie karne. Ani z tekstu, ani z podpisów pod zdjęciem czytelnik nie dowie się, że zdjęcia pochodzą z 2009 r. Autor próbuje sugerować, że mają one związek z wpisem (...) do rejestru podmiotów wykluczonych i walnym przyczynieniem się do tego L. G.. W ocenie powodów nasuwa to czytelnikom przypuszczenie, że L. G. został zatrzymany bądź aresztowany w „nowej” sprawie prokuratorskiej i z tego powodu odbyła się jakaś pikieta.

Powodowie wskazali, że w materiale prasowym zabrakło choćby najmniejszej wzmianki o tym, że obecnie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową W. postępowanie toczy się „w sprawie”, a nie „przeciwko” konkretnej osobie. Nikomu nie postawiono zarzutów. Samo użycie przez redaktora M. R. w tytule artykułu słowa „prokurator” bez chociażby najmniejszego nakreślenia przedmiotu dochodzenia prokuratorskiego pokazuje, że autorowi chodziło wyłącznie o tanią sensację i stworzenie obrazu (...) jako organizacji, w której popełniane są wyłącznie przestępstwa, zaś jej Prezesa L. G. jako sprawcy wszelkich kłopotów. Wskazali też powodowie na tendencyjne pominięcie w tekście fragmentu wyjaśnień Dyrektora Biura, który traktował o możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności za wszelkie uchybienia i zaniechania byłego koordynatora projektu Punktu (...) (...) w K..

W ocenie powodów oskarżenia stawiane w przedmiotowym artykule były gołosłowne i stanowiły li tylko czysto teoretyczne dywagacje. Było to rozmyślne działanie pozwanych i artykuł wraz z wprowadzającym go tytułem jest

powódzeniem. Artykuł ten miał utwierdzić czytelnika w przekonaniu, że prawomocny wyrok uniewinniający powoda L. G. to dopiero początek kłopotów (...) i L. G. jest źródłem tych kłopotów.

W ocenie powodów przedmiotowy artykuł prasowy naruszał dobra osobiste powodów takie jak: dobre imię, wiarygodność, cześć i wizerunek. Zawarty w nim przekaz poniża powodów w oczach opinii publicznej i trudno przyjąć, aby pozwani działali w uzasadnionym interesie społecznym. Zarzuty wskazane w artykule są nieprawdziwe, a działanie pozwanych bezprawne, gdyż nie zostały podjęte żadne kroki zmierzające do weryfikacji posiadanych informacji, przez co został naruszony obowiązek rzetelności wynikający z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego. Kłamliwy materiał do dzisiaj funkcjonuje (...) co potęguje siłę rażenia postawionych niezasadnie w nim zarzutów.

W odpowiedzi na pozew (k. 77 i n.) pozwani ad. 1-2 wnieśli o oddalenie powództwa w całości. Wskazali, że inspiracją do powstania wspomnianych materiałów prasowych było rozgłoszenie zarzutów postawionych powodowi ad. 1, w tym złożenia doniesienia do prokuratury przez R. P. w sprawie korzystania z funduszy unijnych mimo wpisu powoda ad. 2 (...) na listę podmiotów wykluczonych z możliwości otrzymania środków przeznaczonych na realizację programów finansowanych z udziałem środków europejskich i poinformowania o tym fakcie przedstawicielstwa Komisji Europejskiej. Uzyskane wówczas informacje dziennikarz weryfikował w różnych, wiarygodnych źródłach, w tym w (...), zanim je podał do wiadomości publicznej. Ponadto dziennikarz uzyskał informacje o prowadzonym postępowaniu prokuratorskim dotyczącym nieprawidłowości występujących w trakcie realizacji programu (...) i jego związku z L. G.. W publikacji „Izba ukarana a jej prezes nie” z 6.07.2013 r. oraz z 4.09.2013 r. „L. G. uniewinniony, ale prokuratura się z tym nie zgadza. Napisała kasację” pozwany ad. 1 obiektywnie, rzetelnie, dochowując szczególnej staranności, opisał zaistniałą sytuację, przywołując motywy wyroku uniewinniającego powoda ad. 1. Pozwani kategorycznie odrzucali zarzut jakby rozmyślnie działali, publikując szereg materiałów prasowych o powodzie ad. 1 i (...). Z uwagi na społeczne zainteresowanie tą sferą działalności publicznej powoda ad. 1, i związanymi z tym nieprawidłowościami, pozwani nie mogli nie zauważyć tematu i go przemilczeć. Publikacje, w tym inkryminowana przez powodów „Rolnicza Izba u prokuratora” oparta jest na sprawdzonych informacjach, pochodzących z wiarygodnych źródeł. Za każdym razem dziennikarz też uzyskiwał wypowiedzi osób zainteresowanych wyjaśnieniem problemów nieprawidłowości w realizacji programu (...). Pozwani wskazywali przy tym na obszerny cytat z wypowiedzi Pani Dyrektor (...), jaki znalazł się w artykule. Z informacją że sprawa wpisu na listę jest nieprawomocna i jest przedmiotem postępowania, które nie jest prawomocnie zakończone. Co oznacza, że stanowisko (...) w sprawie wpisu na listę (do rejestru) znalazł się w artykule. Zarzuty powodów dotyczące zdjęcia insynuującego jakoby zatrzymanie czy aresztowanie powoda ad. 1 w „nowej” sprawie są nietrafione. W artykule nie ma jakiegokolwiek informacji o „zatrzymaniu” L. G. w nowej sprawie. Jednoznacznie dziennikarz podał, że Pan G. jest niewinny. Stąd też kolejne sugestie i zarzut, że zdjęcie z napisem „W obronie dobrego imienia L. G.” narusza dobra osobiste powoda nie jest trafiony. Pozwani podnosili, że inkryminowany materiał zawierał rzetelne informacje i realizował prawo obywateli wskazane w art. 1 prawa prasowego oraz, że został przygotowany przy zachowaniu zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej, w sposób obiektywny. Pozwani podkreślali, że ich intencją nie było naruszenie dobrego imienia i czci powodów. W ocenie pozwanych ich działanie nie było bezprawne, która to przesłanka w świetle art. 24 § 1 k.c. jest warunkiem koniecznym dla udzielenia ochrony o charakterze zarówno niemajątkowym jak i majątkowym. Pozwani nadto podnosili, że ich działanie nie było też zawinione, a tylko takie uzasadnia odpowiedzialność przewidzianą w art. 448 k.c. Brak przesłanki naruszenia dóbr osobistych powodów czyni bezprzedmiotowym ich roszczenie – w tym żądanie zadośćuczynienia pieniężnego w łącznej kwocie 20.000zł przy nie wykazaniu przez powodów utrudnień, doznanej krzywdy itp. Powództwo winno więc ulec oddaleniu.

W kolejnym piśmie procesowym z 19.03.2015r. (k.116 i n.) powodowie podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Podkreślili, że zawarte w publikacji „Rolnicza Izba u prokuratora” oraz „Rolnicza Izba u prokuratora w sprawie unijnych dotacji” stwierdzenie, że „umieszczenie (...) Izby Rolniczej przez Ministra Finansów na liście podmiotów wykluczonych z możliwości ubiegania się o dotacje unijne jest konsekwencją sprawy karnej, w której jednym z oskarżonych był prezes (...) L. G.. Prokuratura zarzuciła mu przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. „jest bez wątpienia kłamliwe i nie ma nic wspólnego z rzetelnością dziennikarską. Podstawą wpisu (...) Izby Rolniczej na „listę podmiotów wykluczonych” nie była wszak sprawa karna, w której oskarżonym był powód L.

G. (prawomocnie uniewinniony), lecz tylko i wyłącznie niezakończona jeszcze i w żaden sposób niezwiązana z owym postępowaniem karnym sprawa administracyjna (obecnie toczy się przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, pod sygn. akt II GSK 2095/14). Owa sprawa administracyjna dotyczy przede wszystkim niezachowania zasady konkurencyjności przy ponoszeniu wydatków na zakup gwarancji ubezpieczeniowej jako zabezpieczenia prawidłowej realizacji umowy o dofinansowanie projektu unijnego _r. „Mój szef to ja!!!...”. Tymczasem zarzuty, od których uniewinniony został powód L. G., nie miały (choćby w najmniejszym stopniu) jakiegokolwiek związku z kwestią zakupu przedmiotowej gwarancji (oraz innymi „nieprawidłowościami” wytkniętymi w ramach owego postępowania administracyjnego). Tym samym nie sposób przyznać pozwanym racji, że inkryminowane publikacje prasowe oparte są na sprawdzonych informacjach, pochodzących z wiarygodnych źródeł. Konsekwencją powyższego jest konstatacja, że pozwani (działając w sposób bezprawny i zawiniony) poprzez inkryminowane artykuły naruszyli dobra osobiste powodów.

W związku ze zmianą układu graficznego strony internetowej „(...)” (k.176) powodowie w piśmie z 5.01.2016r. zmodyfikowali treść zawartego w pkt 3 żądania pozwu (k. 176) wnosząc o: zobowiązanie pozwanych do opublikowania, na ich koszt, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, na łamach portalu internetowego „(...)” (adres redakcji: ul. (...), (...)-(...) W.), oświadczenia o treści jak w pkt 2, na ekranie głównym, w wyłuszczonej ramce wielkości 1/7 strony głównej, standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle oraz nieprzerwanie przez 14 dni, tekstem oddzielonym od ramki wyraźnym marginesem z wszystkich stron, na jednorodnym białym tle, sporządzonego czarną czcionką kroju V. o rozmiarze 12 pkt, natomiast słowo (...) wyłuszczone czcionką (bold) o takim samym kroju i rozmiarze, umieszczone w odrębnym wersie od reszty oświadczenia, wyjustowane do środka, z zastosowaniem widocznego odstępu pomiędzy wierszami, bez jakichkolwiek komentarzy, uzupełnień, czy odniesień się do jego treści na tej samej i sąsiednich stronach portalu, bez sąsiedztwa jakichkolwiek innych przeprosin na tej samej stronie, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia, względnie zaznaczających dystans do jego treści lub formy.

Również w związku z upływem czasu i zmianą okoliczności faktycznych, zmodyfikowano treść żądania zawartego w punktach 5 i 6 pozwu w ten sposób, iż w miejsce zasądzenia kwoty po 5.000 zł na rzecz osób wymienionych w pkt 6, wniesiono o zasądzenie solidarnie od pozwanych tytułem zadośćuczynienia kwoty łącznie 20.000 zł, w tym:

- 10.000 zł na rzecz L. G.,

- 10.000 zł na rzecz (...) Izby Rolniczej we W..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Izba Rolnicza, będąca społeczno – zawodowym samorządem rolniczym reprezentującym interesy rolników prowadziła od 2008 r. ze środków unijnych Projekt „Mój Szef to ja – Praktyczne wskazówki jak założyć i prowadzić własną firmę wraz ze wsparciem finansowym „ realizowany w ramach: Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, (...) Priorytetu VI Rynek Otwarty dla wszystkich. Działania 6.2. Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości, samozatrudnienia, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, Europejskiego Funduszu Społecznego, wdrażanego w Polsce przez Instytucję Zarządzającą: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego oraz Instytucję Pośredniczącą: (...) Wojewódzki Urząd Pracy w W., a realizowanego przez (...) Izbę Rolniczą we W., jako jednostkę dysponującą środkami publicznymi i będącą osobą uprawnioną do podejmowania decyzji wiążących w imieniu (...) Izby Rolniczej we W..

Prezesem (...) Izby Rolniczej we W. w chwili rozpoczęcia tego projektu i do chwili obecnej jest L. G..

(okoliczności bezsporne)

W 2011r. na skutek przeprowadzonej kontroli przez Urząd Skarbowy we W. wykryto nieprawidłowości w dysponowaniu przez (...) środkami unijnymi w ramach tego programu ((...)). (...) sporządził notę sprawozdawczą,

na podstawie której następnie (...) jako jednostka wdrażająca ten program wszczęła postępowanie administracyjno-kontrolne związane z wydatkowaniem kwot przyznanych jednostce w ramach tego projektu.

Już w dniu 6.09.2011r. wydana została pierwsza decyzja w której (...) zobowiązany został do zwrotu kwoty wydatków niekwalifikowanych. Decyzja następnie została uchylona a po ponownym wydaniu zaskarżona. Ostateczna jednak decyzja w tej sprawie zapadła w dniu 4.02.2013 r. Minister Rozwoju Regionalnego na podstawie _rt. 207 ust. 5 i 9 ustawy o finansach publicznych wydał ostateczną decyzję administracyjną określającą kwotę przypadających do zwrotu środków dofinansowania wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych liczonych od dnia przekazania środków do dnia zwrotu w związku z realizacją projektu nr (...)06.02.00-02-020/08 pt.: „Mój szef to ja!!! – Praktyczne wskazówki jak założyć i prowadzić własną firmę wraz ze wsparciem finansowym”. Przedmiotową decyzją (...) Izba Rolnicza zobowiązana została do zwrotu 70.517,89 zł wraz z odsetkami w wysokości jak dla zaległości podatkowych. Na tę sumę składają się następujące kwoty:

- 67.606,25 zł stanowiące wydatki niekwalifikowane na zakup gwarancji ubezpieczeniowej od (...) S. A., z powodu niezachowania zasady konkurencyjności w wyniku niedopełnienia wymogu wysłania pisemnego zapytania ofertowego do przynajmniej trzech wykonawców ((...) Izba Rolnicza poprzestała jedynie na przeprowadzeniu rozeznania rynku poprzez korespondencję mailową, telefoniczną i osobiste spotkania),

- 2.871,36 zł stanowiące wydatki niekwalifikowane poniesione przez trzech uczestników projektu, z powodu naruszenia przez nich § 6 umowy o przyznanie środków finansowych na rozwój przedsiębiorczości polegającej na zmianie przyjętej w harmonogramie rzeczowo-finansowym inwestycji wartości wydatku powyżej 5% bez sporządzenia aneksu do umowy,

- 40,28 zł stanowiące wydatki niekwalifikowane z powodu braku zwrotu niewykorzystanych przez uczestnika projektu środków przyznanych na podstawie umowy o przyznanie środków na rozwój przedsiębiorczości, podczas gdy z rozliczenia dotacji wynika, że uczestnik projektu wykorzystał dotację w niższej niż otrzymana wysokość.

Dowód:

- decyzja Ministra Rozwoju Regionalnego z 4.02.2013r. – k. 18-23,

- dokumentacja (...) (lata 2013-2015)- k. 189-259,

- zeznania M. S. , e- protokół z 27.08.2015r., 08-12- 29:42.

Rozstrzygnięcie to stanowiło podstawę do wpisania (...) Izby Rolniczej do prowadzonego przez Ministra Finansów (na podstawie _rt. 210 ust. 1 ustawy o finansach publicznych) rejestru podmiotów wykluczonych z możliwości otrzymania środków przeznaczonych na realizację programów finansowanych z udziałem środków europejskich (tzw. „czarną listą”).

Na podstawie par. 5 rozporządzenia Ministra Finansów z 23.06.2010 r. na skutek wniosku (...) z dnia 19.04.2013r. w związku z projektem realizowanym z w ramach działania 6.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Podmiot (...) we W. został wpisany do prowadzonego przez Ministra Finansów na podstawie _rt. 210 ust. 1 ustawy z 27.08.2009 r. o finansach publicznych Rejestru Podmiotów Wykluczonych z możliwości otrzymywania środków przeznaczonych na realizację programów finansowych z udziałem środków europejskich. Okres wykluczenia rozpoczął się 4.02.2013r.

Dowód:

- pismo Ministra Finansów z 29.04.2013r. – k. 24,

- formularz zgłoszenia podmiotu podlegającego wpisowi do rejestru – k. 274-275,

- zeznania M. S. , e- protokół z 27.08.2015r. 08-12- 29:42.

Jednocześnie, w tym samym czasie, już od roku 2009 prowadzone było w stosunku do Prezesa (...) Izby Rolniczej (...) przez Prokuraturę Rejonową W. śledztwo VDs 36/09. Zarzucono mu w tym postępowaniu, że „ w okresie od października 2008 r. do dnia 30.04.2009 r. we W., , będąc Prezesem Zarządu (...) Izby Rolniczej we W., w trakcie realizacji Projektu „ Mój Szef to ja – Praktyczne wskazówki jak założyć i prowadzić własną firmę wraz ze wsparciem finansowym „ realizowanego w ramach: Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, (...) Priorytetu VI Rynek Otwarty dla wszystkich. Działania 6.2. Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości, samozatrudnienia, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, Europejskiego Funduszu Społecznego, wdrażanego w Polsce przez Instytucję Zarządzającą: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego oraz Instytucję Pośredniczącą: (...) Wojewódzki Urząd Pracy w W., a realizowanego przez (...) Izbę Rolniczą we W., jako jednostkę dysponującą środkami publicznymi i będącą osobą uprawnioną do podejmowania decyzji wiążących w imieniu (...) Izby Rolniczej we W. w ramach powyższego projektu, wielokrotnie przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że przekazywał, podawał, wskazywał, protegował, a w konsekwencji polecał B. R., będącej Dyrektorem Biura (...) Izby Rolniczej we W. by osoby popierane przez siebie to jest: D. P., J. P., D. K., A. F. (2), R. W., Ł. U., zostały przyjęte do uczestnictwa w opisanym powyżej programie w ramach poszczególnych grup szkoleniowych i w konsekwencji uzyskania dotacji unijnych, a którymi to opisanymi powyżej działaniami eliminował możliwość wzięcia udziału przez pozostałe osoby starające się o udział w Programie w ramach rekrutacji do poszczególnych grup szkoleniowych, jak i eliminował możliwość uzyskania powyższych środków unijnych przez pozostałych beneficjentów biorących już udział w realizowanym przez (...) Izbę Rolniczą we W. Programie, czym działał na szkodę interesu publicznego, przy czym czynu tego dopuścił się w celu osiągnięcia przez wskazane przez siebie osoby korzyści majątkowych, wynikające z uzyskanych dotacji unijnych w postaci: środków finansowych na rozwój przedsiębiorczości, jak i podstawowego wsparcia pomostowego w łącznej kwocie nie mniejszej niż 266.838,22 zł. „

Po wniesieniu aktu oskarżenia sprawa karna prowadzona była przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków, sygn. akt. II K 647/11, w której oskarżonym był powód L. G.. Wyrokiem z 10.09.2012 r. L. G. został uznany winnym zarzucanego mu czynu i skazany na dwa lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz na karę grzywny. Na skutek złożonej apelacji L. G. został prawomocnie uniewinniony przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy. – sygn. akt IV Ka 1384/12. Sąd ten uznał, że dokonując przypisanej czynności sprawczej oskarżeni, w tym L. G., nie działali w charakterze funkcjonariuszy publicznych i z tego względu nie można było ich uznać za sprawców przestępstwa z _rt. 231 par 2 k.k. Na skutek wniesionej przez Prokuraturę kasacji sprawa toczyła się przed Sądem Najwyższym. Oddalając kasację Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 7.03.2014 r., sygn. akt: V KK 318/13 podzielił ustalenie Sądu Okręgowego ale jednocześnie stwierdził m.in., że zachowania osób nie będących funkcjonariuszami publicznymi (w tym L. G. i ówczesnego Dyrektora Biura (...) we W.), zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych w jednostkach realizujących projekty finansowane ze środków publicznych, w tym pochodzących z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej polegały na sprzecznym z prawem, nieformalnym wpływaniu na finalne rozdzielanie dotacji z tych środków oraz, że osoby te deformowały ustalony prawnie tryb przyznawania wsparcia finansowanego z funduszy unijnych, działając w efekcie na szkodę interesu publicznego; oraz że generalnie stopień szkodliwości takich czynów jest znaczny, co uzasadniałoby uznanie ich przez ustawodawcę za czyny zabronione pod groźbą kary.

Dowód:

- wyrok Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków, sygn. akt. II K 647/11 k. 25-27,
- wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu k. 28,
- postanowienie SN z 7.03.2014r. – k. 93-98,
- zeznania B. P. , e- protokół z 12.01.2016r., 04:23 11:26.

(...) we W. jako instytucja wdrażająca i pośrednicząca drugiego stopnia była informowana już od dnia 8.03.2013r. o wynikach prowadzonego śledztwa przez prokuraturę (V Ds 36/09) związanego z wydatkami uczestniczącymi w

programie osób nieuprawnionych. W związku z tymi nieprawidłowościami wszczęte zostało odrębne kontrolne postępowanie administracyjne. Po przeprowadzeniu czynności sprawdzających w dniu 22.07.2013r. wezwano (...) do zapłaty kwoty 738 231,59 zł. Postępowanie zostało zakończone poprzez wydanie w dniu 12.06.2015r. przez (...) we W. decyzji nr (...) w której (...) wezwał (...) do zwrotu kwoty 738.231,59 zł wydatków związanych z uczestnictwem w Projekcie „ Mój Szef to ja – Praktyczne wskazówki jak założyć i prowadzić własną firmę wraz ze wsparciem finansowym” i ustalił wysokości wydatków niekwalifikowanych. Decyzja nie jest jeszcze ostateczna, sprawa obecnie toczy się przed Naczelnym Sądem Administracyjnym.

Dowód:

- zeznania B. P. , e –protokół z dnia 12.01.2016r. 04:23- 11:26,

- zeznania M. S. , e- protokół z 27.08.2015r. 08-12- 29:42,

- korespondencja (...) z (...) w latach 2013-2015, w szczególności wezwanie do zapłaty z 22.07.2013r., decyzja z (...) z 12.06.2015r., k. 187, decyzja z 4.02.2013r. – k. 284.

Już w lipcu i wrześniu 2013r. na łamach Gazety (...) ukazały się dwa artykuły pozwanego M. R. opatrzone tytułem Izba ukarana, a jej prezes nie” z 6. 07.2013 r. i „L. G. uniewinniony, ale prokuratura się z tym nie zgadza. Napisała kasację.” Z 4.09.2013 r. W artykułach tych przedstawiony został aspekt prowadzonej sprawy karnej i związku z wpisem do rejestru podmiotów wykluczonych.

Na skutek reakcji powoda ad. 2 w dniu 23.07.2013r. pozwany ad 1 zwrócił się do (...) Wojewódzkiego Urzędu Pracy z zapytaniem czy w załączonych artykułach znajdują się informacje nieprawdziwe wymagające sprostowania, w szczególności:

- czy nieprawdziwa jest informacja, że wpis (...) na listę podmiotów wykluczonych z ubiegania się o dotacje ma związek z ujawnionymi nieprawidłowościami w realizacji programu „Mój szef to ja”,

- czy nieprawdziwa jest informacja , że ujawniona kwota wydatków niekwalifikowanych to przeszło 730 tys.zł,

- czy nieprawdą jest , że Izba została lub zostanie zobowiązana do zwrotu tych wydatków,

- czy prawdą jest, że (...) rozważał, w dacie publikacji artykułu skierowanie wniosku do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych w związku z nieprawidłowościami w programie Mój szef to ja,

- czy prawdą jest , że podstawą działań kontrolnych (...) były ustalenia Prokuratury ?

Na pytania te pozwany otrzymał od rzecznika Prasowego (...) odpowiedź z której wynikało, iż:

„1.Wpis (...) do rejestru podmiotów wykluczonych ma związek ze stwierdzonymi nieprawidłowościami w realizacji projektu Mój szef to ja”.

2. Potwierdzam, iż kwota nieprawidłowości to dokładnie 738 231,59zł.

3. (...) wezwał (...) do zwrotu środków.

4. Na dzień publikacji artykułu (...) był w trakcie przygotowywania zawiadomienia o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych do rzeczniczka Dyscypliny Finansów Publicznych; zawiadomienie zostało wysłane.

5. (...) podjął działania na podstawie pisma z Urzędu Marszałkowskiego (Instytucji pośredniczącej) do którego dołączona została korespondencja Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu o wynikach prowadzonego śledztwa i stwierdzonych nieprawidłowościach występujących w trakcie realizacji projektu „Mój szef to ja”.

Dowód:

- korespondencja mailowa z lipca 2013r. – k. 99-100.

W 2014r. redaktor M. R. powziął informację o złożeniu do prokuratury zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez (...) polegającego na tym, że Izba pobiera środki unijne na prowadzenie punktu informacyjnego w K. podczas gdy znajduje się na liście podmiotów wykluczonych z możliwości otrzymywania takich dotacji.

Przed publikacją artykułu w listopadzie 2014r. pozwany M. R. zwrócił się do dyrektora biura (...) we W. U. M. z zapytaniem od kiedy Izba korzysta ze środków unijnych na punkt w K., czy (...) po otrzymaniu wpisu poinformowała o tym fakcie instytucję przekazującą środki unijne i czy zdaniem (...) postawione zarzuty, że w nieuprawniony sposób korzysta z unijnych środków, są zasadne.

W odpowiedzi otrzymał informację, że postępowanie w sprawie wpisu na listę nie zostało prawomocnie zakończone, a kwestia znana jest Komisji Europejskiej, jak i że nie ma obaw co do obowiązku zwrotu tych środków.

Pozwany M. R. zwrócił się również do Komisji Europejskiej z zapytaniem czy prowadzone jest postępowanie w tej sprawie i uzyskał informację potwierdzającą.

Zwrócił się również do rzecznika (...) we W. uzyskując potwierdzenie aktualności istniejącego wpisu (...) do rejestru podmiotów wykluczonych .

Dowód:

- korespondencja mailowa z 04.11. (...), k. 101,

- przesłuchanie pozwanego 01:03 25- 01:17:18,

- przesłuchanie za stroną powodową U. _rt_rnecie – M., e-protokół z 22.03.2016r., 47:13- 01:03:25.

W dniu 7.11.2014 r. w dzienniku Gazeta (...) i w internetowym wydaniu tej gazety należącym do wydawnictwa (...) Sp. z o.o. oraz na profilu, tzw. fanpage'u, w portalu społecznościom facebook ukazał się artykuł autorstwa pozwanego M. R. _r. Rolnicza Izba u prokuratora” (wydanie papierowe), Rolnicza Izba u prokuratora w sprawie unijnych dotacji” – wydanie internetowe. Artykuł dotyczył problematyki korzystania z unijnych dotacji przez punkt informacji (...) (...) K. prowadzony przez (...), w sytuacji gdy (...) miał być wpisany na listę podmiotów wykluczonych z możliwości ubiegania się o dotacje unijne. Zawarto w tych artykułach stwierdzenie, że „umieszczenie (...) Izby Rolniczej przez Ministra Finansów na liście podmiotów wykluczonych z możliwości ubiegania się o dotacje unijne jest konsekwencją sprawy karnej, w której jednym z oskarżonych był prezes (...) L. G.. Prokuratura zarzuciła mu przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. „ Ponadto artykuł opatrzony został zdjęciem osób pikietujących w obronie L. G. z czasu kiedy postawiono mu zarzuty karne.

Dowód:

- wydruki ze strony internetowej k. 29- 32, k. 33-35, k. 43-56,

- treść artykułu M. R. _r. Rolnicza Izba u prokuratora” - k. 11,

Pozwany ad. 2 jest redaktorem naczelnym w tytule prasowym Gazeta (...), pozwany ad. 1 – dziennikarzem i autorem artykułu.

(bezsporne)

Pismem z 10.11.2014r. powodowie zwrócili się do redaktora naczelnego Gazety (...) z wezwaniem do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych i opublikowania przeprosin.

Dowód

- pismo powodów z 10.11.2014 r. – k. 40.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Poza sporem w niniejszym procesie pozostawał fakt opublikowania w dniu 7.11.2014 r. w dzienniku *Gazeta (...)* i w internetowym wydaniu tej gazety należącym do wydawnictwa (...) sp. z o.o. oraz na profilu, tzw. fanpage'u, w portalu społecznościowym facebook artykułu autorstwa pozwanego M. R. _r. *Rolnicza Izba u prokuratora*" (wydanie papierowe), *Rolnicza Izba u prokuratora w sprawie unijnych dotacji*" – wydanie internetowe.

Dokumenty złożone do akt sprawy nie były kwestionowane przez strony i nie budzą zastrzeżeń Sądu.

Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy kwestionowane pozwem informacje zawarte w w/w artykułach oraz opublikowane na wskazanym portalu, naruszają dobra osobiste powodów i zostały opublikowane w sposób bezprawny, a mianowicie niezgodnie z przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego.

Rozpoznanie roszczenia o ochronę dóbr osobistych wymaga przede wszystkim ustalenia i dokonania oceny, czy i jakie dobro osobiste żądającego ochrony zostało naruszone, w dalszej zaś kolejności stwierdzenia bezprawności działania sprawcy, bądź też wystąpienia okoliczności bezprawność tę wyłączających.

Podstawę prawną żądania powodów stanowi przepis art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, iż pozwany naruszył jego dobra osobiste. Przepis formułuje również domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Oznacza to, że na pozwanym zatem spoczywa obowiązek udowodnienia, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19.10.2005 roku, sygn. akt I Aca 353/05, Lex nr 175202).

Trzeba przy tym podkreślić, iż stosownie do art. 38 ust. 1 ustawy z 26.01.1984 r. prawo prasowe odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa powodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. Odpowiedzialność tych osób w zakresie odpowiedzialności majątkowej jest solidarna. Jednakże, gdy naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, nastąpiło w wyniku działania autora, redaktora i wydawcy, w istocie rzeczy każda z tych osób odpowiada za swoje własne, odrębne, bezprawne zachowanie. W zakresie dotyczącym szkody niemajątkowej każda z wymienionych osób ponosi zatem odpowiedzialność za swoje własne zachowanie, w granicach określonych w ustawie – prawo prasowe – odrębnie dla każdej z nich.

Zarzuty powodów zostały skierowane w stosunku do artykułu prasowego _r. *Rolnicza Izba u prokuratora w sprawie unijnych dotacji*", który został zamieszczony w prasie i na wskazanych stronach portali internetowych. Artykuł ten w głównej mierze dotyczył groźby utraty przez (...) finansowania z funduszy europejskich Punktu (...) (...) w K. prowadzonego przez powoda ad. 2. Natomiast naruszenia swoich dóbr osobistych strona powodowa upatruje w szczególności we fragmencie w/w publikowanego materiału, tj. w stwierdzeniu, że „umieszczenie (...) Izby Rolniczej przez Ministra Finansów na liście podmiotów wykluczonych z możliwości ubiegania się o dotacje unijne jest konsekwencją sprawy karnej, w której jednym z oskarżonych był prezes (...) L. G.. Prokuratora zarzuciła mu przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego.", który to fragment zdaniem powodów przedstawia informacje nieprawdziwe. Wskazali, że Izba Rolnicza została wpisana przez Ministra Finansów do rejestru podmiotów wykluczonych z możliwości otrzymania środków przeznaczonych na realizację programów finansowanych z udziałem środków europejskich, ale w zupełnie innych względów i w innym trybie. Wskazują też, że ogólny przekaz tego artykułu, wzmocniony zdjęciami pikietujących z transparentem zawierającym imię L. G., wywiera na czytelnikach wrażenie, że głównym oskarżonym w kolejnym procesie z udziałem (...) jest też L. G..

Analizując pozew i załączone do niego dowody Sąd uznał, że publikacja wskazanych artykułów nie doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych żadnego z powodów. Co prawda przyznać rację należy, że sformułowanie, na które się powołują powodowie, a mianowicie iż „umieszczenie (...) Izby Rolniczej przez Ministra Finansów na liście podmiotów wykluczonych z możliwości ubiegania się o dotacje unijne jest konsekwencją sprawy karnej, w której jednym z oskarżonych był prezes (...) L. G....” zostało zredagowane nieściśle, albowiem istotnie wpis do rejestru podmiotów wykluczonych nie nastąpił wskutek prowadzonego postępowania karnego wobec L. G., lecz w związku z prowadzonym **w tym samym czasie i w ramach tego samego projektu unijnego** innym postępowaniem administracyjnym. To drugie postępowanie dotyczyło nieprawidłowości w rozliczeniu gwarancji ubezpieczeniowych oraz kwot wydatkowanych przez niektórych uczestników projektu „Mój Szef to ja”. Te rozbieżności jednak zdaniem Sądu, z obiektywnego punktu widzenia nie mogły doprowadzić do naruszenia dóbr osobistych powodów, w szczególności godności, dobrego imienia czy czci. Należy bowiem mieć na względzie, że ogólny przekaz tych artykułów nie odbiega od prawdy a jego treść nie zawiera informacji, które mogłyby naruszać dobre imię powodów. Jak zostało bowiem ustalone w toku niniejszego postępowania (...) jako jednostka wdrażająca program unijny „Mój Szef to ja – Praktyczne wskazówki jak założyć i prowadzić własną firmę wraz ze wsparciem finansowym „ prowadziła w stosunku do powoda ad. 2 (...) w tym samym czasie dwa odrębne postępowania administracyjne, oba związane z nieprawidłowościami w realizacji tego samego Projektu. Pierwsze postępowanie, to właśnie które stanowiło podstawę wpisu na listę podmiotów wykluczonych, dotyczyło w głównej mierze rozliczenia gwarancji ubezpieczeniowych i zakończone zostało już w lutym 2013r. (decyzja ministra (...) z 4.02.2013r.). Wpis na listę z wniosku (...) nastąpił w kwietniu 2013r. Ale jednocześnie od marca 2013r. prowadzone było przez (...) drugie postępowanie administracyjne, oparte w znacznej części na informacjach uzyskanych od Prokuratury Rejonowej w sprawie karnej V Ds 36/09, w której to sprawie zarzuty postawione miał L. G. – prezes tej (...). Zarzuty dotyczyły nieprawidłowości przy wyborze osób uczestniczących w tym programie poprzez zakwalifikowanie do programu „Mój Szef to ja” osób protegowanych. Wskutek uzyskanych ze sprawy karnej informacji wszczęte zostało w (...) postępowanie kontrolne, które potwierdziło niewłaściwości w wydatkowaniu środków poprzez zakwalifikowanie do programu osób nieuprawnionych. (...) już w lipcu 2013r., ustalił kwotę środków niekwalifikowanych na 738.231,59 zł i wezwał w dniu 22.07.2013r. (...) do zwrotu tej sumy. Postępowanie przed (...) zakończone zostało jednakże dopiero w czerwcu 2015r. (decyzja (...) z 22.06.2015r.) i na skutek złożonego odwołania decyzja w tej sprawie nie jest ostateczna (obecnie sprawa toczy się przed NSA). Jak zeznała Dyktor tego biura , jeśli decyzja się uprawomocni, a podmiot zobowiązany czyli (...) wskazanej kwoty wydatków niekwalifikowanych nie ureguluje w wyznaczonym terminie będzie to również stanowiło podstawę do złożenia kolejnego wniosku o wpis na listę podmiotów wykluczonych i wydłużenie okresu wstrzymania wypłaty tych środków unijnych.

Nie może jednocześnie ująć uwadze, co stwierdził nawet Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 7.03.2014 r., sygn. akt: V KK 318/13 (w ramach prowadzonej sprawy karnej), iż zachowania L. G. i ówczesnego Dyrektora Biura (...) we W., zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych w jednostkach realizujących projekty finansowane ze środków publicznych, w tym pochodzących z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej polegały na sprzecznym z prawem, nieformalnym wpływaniu na finalne rozdzielanie dotacji z tych środków oraz, że osoby te deformowały ustalony prawnie tryb przyznawania wsparcia finansowanego z funduszy unijnych, działając w efekcie na szkodę interesu publicznego; oraz że generalnie stopień szkodliwości takich czynów jest znaczny, co uzasadniałoby uznanie ich przez ustawodawcę za czyny zabronione pod groźbą kary. Pomimo więc, że L. G. ostatecznie został od zarzucanych mu czynów uniewinniony (albowiem nie działał jako funkcjonariusz publiczny), to nie ulega wątpliwości, że jego działania zostało ocenione bardzo krytycznie. Zarzuty te potwierdzone zostały przez (...), który po wnikliwych czynności sprawdzających, wydał decyzję o zwrocie wydatków niekwalifikowanych w wysokości ponad 700 tys. zł. Nie powinno więc budzić wątpliwości, że działanie powoda ad. 1 związane z wydatkowaniem środków unijnych w ramach projektu „Mój szef to ja” było obiektywnie nieprawidłowe. Prawdą jest również, że w związku z nieprawidłowościami przy realizacji programu „Mój szef to ja” powód ad. 2 wpisany został na listę podmiotów wykluczonych, choć formalnie nastąpiło to za inne przewinienie, aniżeli to, które było przedmiotem postępowania karnego, a to tylko dlatego, że ta właśnie decyzja zapadła i uprawomocniła się wcześniej. Wpis na listę podmiotów wykluczonych następuje bowiem tylko przy zachowaniu określonych procedur.

Oceniając zaś artykuł w całości wskazać trzeba, że odwołuje się on w głównej mierze do faktu, że po raz kolejny prowadzona jest sprawa w prokuraturze związana z wydatkowaniem dotacji unijnych, co jak wynika z twierdzeń powodów jest okolicznością prawdziwą. Trudno natomiast podzielić pogląd powodów, że cały kontekst tego artykułu, wzmocniony fotografią utwierdza czytelników w przekonaniu, że źródłem ponownych malwersacji i głównym oskarżonym w kolejnym procesie jest L. G., a przynajmniej taki przekaz, w obiektywnym odczuciu, nie jest tak oczywisty jak opisują to powodowie. Natomiast, z drugiej strony nie należy zapominać że L. G. pełnił i pełni nadal funkcję prezesa tej (...) (poza okresem zawieszenia 2009 – 2012) dlatego też w pewnym sensie ponosi on odpowiedzialność za jej działania, pomimo, że osobiście przy wydawaniu zakwestionowanych decyzji o gwarancjach ubezpieczeniowych nie uczestniczył. Trzeba też zauważyć, że artykuł odnosi się do czynności powoda jako osoby sprawującej funkcję organu określonego podmiotu, a nie wobec niego jako osoby prywatnej. Powód został poddany krytycznej ocenie z punktu widzenia jego działalności publicznej, nie zaś postępowania czy właściwości osobistych. Nie można zatem mówić o naruszeniu jego dobrego imienia, zwłaszcza że, jak wynika z materiałów postępowania karnego takich nieprawidłowości się dopuścił. Zgodzić się należy z pozwanym M. R., że konstrukcja materiału nie budzi wątpliwości odbiorców co do obrazu osoby powoda ad. 1 i ad.2., albowiem materiał został przygotowany rzetelnie, obiektywnie, z należytą starannością. Zestawiono w nim różne informacje, w tym uzyskane przez dziennikarza o badaniu sprawy przez prokuraturę od rzecznika Prokuratury Okręgowej, a także obszerny komentarz Dyrektor (...) oraz wypowiedź przedstawicielstwa Komisji Europejskiej. Pozwany ad. 1 przytoczył stanowiska i opinie innych, zainteresowanych osób. W ten sposób przekazowi materiału trudno zarzucić stronniczość, czy dezawuowanie powoda lub podważanie jego wiarygodności. Nie można tu zarzucać, że intencją pozwanych było naruszenie dobrego imienia i czci powodów. Skuteczny zarzut naruszenia dóbr osobistych może się odnosić w zasadzie tylko do faktów i to nagannych obiektywnie, a nie wyłącznie subiektywnego odczucia indywidualnego odbiorcy: powodów, czy osób oraz środowisk im życzliwych. Nie budzi wątpliwości, że dobro osobiste osoby fizycznej może zostać naruszone całą treścią publikacji i jej sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami. Ocena czy dobro osobiste w postaci czci człowieka zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym. Nie ma tu bowiem znaczenia subiektywna reakcja i odczucia pokrzywdzonego, lecz istotny jest odbiór danej wypowiedzi przez osoby trzecie i reakcja opinii publicznej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 26.10.2001 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107).

Zdaniem Sądu inkryminowany materiał realizował prawo obywateli wskazane w art. 1 prawa prasowego oraz został przygotowany przy zachowaniu zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej, w sposób obiektywny. Przy gromadzeniu materiałów i ich wykorzystaniu do publikacji pozwani, a w szczególności pozwany ad. 1, dochowali należytej staranności. Dlatego też Sąd doszedł do przekonania, że działanie pozwanych nie tylko nie naruszało dobrego imienia powodów, ale i również działanie pozwanych nie było bezprawne, która to przesłanka w świetle art. 24 § 1 k.c. jest warunkiem koniecznym dla udzielenia ochrony o charakterze zarówno niemajątkowym jak i majątkowym. Bezprawnym jest bowiem działanie sprzeczne z normami prawnymi, porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego, a tu brak jest tego rodzaju naruszeń. Podnieść należy, że zgodnie z sentencją uchwały Sadu Najwyższego z 18.02.2005 r. podjętą w składzie 7 sędziów, III CZP 53/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114) „wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność dziennikarza. Jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz obowiązany jest do jego odwołania „. Analiza niniejszej sprawy nie może abstrahować od treści art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego, który nakłada na dziennikarza obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła. Na tle art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego i art. 24 k.c. zasadnicze znaczenie ma ustalenie, czy konieczną przesłanką uchylecia bezprawności działania dziennikarza jest wykazanie prawdziwości stawianych w publikacji prasowej zarzutów. Inaczej mówiąc, czy postawienie przez dziennikarza nieprawdziwego zarzutu w publikacji prasowej może być potraktowane jako bezprawne naruszenie dóbr osobistych, jeżeli dziennikarz dochował szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, o której mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego. Pomimo, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego występowała rozbieżność w kwestii znaczenia wykazania prawdziwości zarzutu naruszającego dobra osobiste w publikacji prasowej, to można uznać, że zagadnienie to zostało ostatecznie

rozstrzygnięte w uchwale składu 7 sędziów z dnia 18.02.2005r. w sprawie o sygn. akt III CZP 53/04. W uchwale tej przyjęto, że wykazanie przez dziennikarza, iż przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Dokonując wykładni przepisu art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego należy dojść do wniosku, iż szczególną postacią obowiązku staranności dziennikarskiej jest sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podanie źródła informacji. Ocena działalności dziennikarza pod względem dochowania przez niego obowiązku szczególnej staranności w trakcie podejmowania krytyki prasowej powinna być dokonana pod kątem zbierania przez niego informacji prasowych (sposób, źródło, ocena materiału i jego weryfikacja) oraz ich wykorzystania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, wskazać należy, iż pozwany ad. 1, zdaniem Sądu, przy opracowaniu treści w/w artykułów zachował należytą szczególną staranność i rzetelność. Autor spornych publikacji czerpał wiedzę o sposobie działania powodów, zwłaszcza w kontekście wpisu na tzw. czarną listę, bezpośrednio od (...), a więc ze źródła, które z uwagi na powagę instytucji, jak i fakt, że ten właśnie podmiot było inicjatorem tego wpisu daje gwarancję wiarygodności przekazywanych treści. Stwierdzenie, że wpis miał związek z nieprawidłowościami w realizacji programu „Mój szef to ja”, a kwota ustalonych wydatków niekwalifikowanych wyniosła ok. 738 tys. zł niewątpliwie nakierowało pozwanego na ustalenie związku tego wpisu z prowadzonym postępowaniem karnym. Analizując treść decyzji DWUO nr (...) z 22.06.2015r. jak i treść aktu oskarżenia wobec L. G. można uznać, że dotyczą tożsamyh zarzutów. Jeżeli więc (...) sam twierdził, że wpis na listę miał taką genezę i nie kwestionował prawdziwości wcześniej opublikowanych artykułów dotyczących wpisu, które ukazały się już w lipcu 2013r., to trudno uznać, by pozwany ad. 1 M. R. miał jakiegokolwiek podstawy przypuszczać, że wpis na listę nastąpił z innych powodów. Jego zeznaniom, iż na datę publikacji nie posiadał wiedzy w sprawie odrębnie prowadzonego postępowania w kwestii rozliczenia gwarancji ubezpieczeniowych należy przyznać walor wiarygodności.

Okoliczności te wskazują na zachowanie szczególnej staranności i rzetelności uchylającej odpowiedzialność pozwanego za publikację tego typu informacji. Przypomnieć należy, że co prawda dla oceny, czy dane zachowanie ma charakter bezprawny, nie ma znaczenia subiektywny element winy. To jednak w kontekście oceny działalności dziennikarskiej kładzie się nacisk na obiektywne przesłanki staranności, gdyż te trudniej uznać za obojętne przy kwalifikowaniu zachowania sprawcy, jako zgodnego lub sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Prawo prasowe określa powinności dziennikarza, przypisując mu obowiązki zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pkt 1) oraz działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego (art. 10 ust. 1). Stwierdzony przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych fakt zadośćuczynienia tym obowiązkom powinien być czynnikiem uwzględnianym przy ocenie bezprawności działania, w przeciwnym razie wskazanym przepisom prawa prasowego, związanym z doniosłymi zadaniami wolnej prasy, odmówi się należnego im znaczenia (uchwała Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7#8, poz. 114).

Sąd miał też na uwadze, że nawet w przypadku naruszenia dobra osobistego, działanie m.in. w imię ważnego interesu społecznego, co w rozpoznawanej sprawie niewątpliwie miało miejsce, uzasadniałoby również wyłączenie tej bezprawności. Wprawdzie obowiązujące regulacje prawne nie zawierają przepisu wprost stanowiącego o tym, ale pogląd ten jest od lat utrwalony w judykaturze (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.10.1989 r., wydany w sprawie II CR 419/89, opubl. W OSP 11-12/90, poz. 377). W ocenie Sądu opublikowanie spornego materiału prasowego stanowiło wypełnienie dziennikarskiego obowiązku informacyjnego względem społeczności lokalnej. Nie ulega wątpliwości, że opisywane w szeregu przytoczonych wyżej artykułach nieprawidłowości występowały w sferze publicznej – przydzielania i wydatkowania środków unijnych, związanych z realizacją jednego z programów.

W wypadku publikacji prasowych interes ten wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnianiu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Jak to stwierdził Sąd Apelacyjny w Poznaniu w pkt. 4 sentencji wyroku z dnia 27.09. 2005 r. (I ACa 1443/03), działanie osób publicznych wywiera wpływ na kształtowanie "życia publicznego", stanowi podstawę usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa i związanego z nim prawa do uzyskania informacji. Z tego też względu powszechnie przyjmuje się, że w odniesieniu do tych osób zakres

dopuszczalnej krytyki jest szerszy, a udzielana ochrona - słabsza. Zdaniem Sądu opublikowany materiał miał znaczenie z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania lokalnego społeczeństwa i jego prawa do informacji o sprawach dotyczących sfery życia publicznego. Pozwani podnoszą, że jako dziennikarz i wydawca działali w ramach obowiązującego porządku prawnego, a w szczególności w poszanowaniu norm prawa prasowego oraz w granicach określonych przez art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który gwarantuje prasie prawo do swobodnej wypowiedzi. Działania pozwanych jako zmierzające do przekazania mieszkańcom Gminy informacji o działalności władz samorządowych i nieporozumieniach czy też zaburzeniach we współpracy tych władz, a także uwzględniające faktyczny stan rzeczy, należy uznać za podejmowane w interesie społecznym, tym samym nie dające się zakwalifikować ani jako naruszające dobra osobiste powodów ani jako podejmowane w sposób bezprawny, zwłaszcza, iż nie zostały użyte w publikacji sformułowania obraźliwe, poniżające i w konsekwencji wykraczające poza cel publikacji (por. wyrok SN z dnia 18.03.2005 r., II CK 564/04).

Wreszcie wskazać należy, że powodowie w ogóle nie podali żadnych konkretnych negatywnych skutków, które obecnie ich dotyczą w związku z istnieniem w internetowych archiwalnych zasobach Gazety (...) spornego materiału prasowego. Powód ad. 1 powoływał się wprawdzie na pewne niedogodności jakie spotykają go na polu zawodowym, trudno jednak uznać, że zdarzenia takie jeśli naprawdę zaistniały (czego powód nie wykazał), były właśnie związane z publikacją spornego artykułu, tym bardziej, że jak sam przyznał, wcześniej ukazało się wiele publikacji związanych z działaniem powoda i w związku z prowadzoną już od 2009 r. sprawą karną. Nadto wskazać trzeba, że L. G., pomimo jak twierdzi znieważającej jego imię publikacji, wybrany został na prezesa tej (...) Izby Rolniczej ponownie w roku 2015, z bardzo dobrym wynikiem.

W konsekwencji nie znajduje należytego usprawiedliwienia zgłoszone w pozwie żądanie zobowiązania pozwanych do opublikowania oświadczenia zmierzającego do przeproszenia powodów. Jeśli zatem działanie powodów nie zostało uznane za bezprawne to tym bardziej nie można uznać je za zawinione, co jest konieczne przy wykazaniu dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c.

Roszczenie nie mogło zostać uwzględnione również ze względu na sposób realizacji tego roszczenia. W rozpoznawanej sprawie powodowie domagali się usunięcia artykułu prasowego pt. Rolnicza Izba u prokuratora w sprawie unijnych dotacji” z internetowego archiwum Gazety (...) i innych wskazanych portali internetowych. Roszczenie swoje wywiedli z treści art. 24 § 1 k.c., zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie można również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W art. 24 k.c. jako środek ochrony dóbr osobistych wskazuje się zaniechanie działania, jednak dotyczy to sytuacji, w której dobro osobiste jest zagrożone cudzym działaniem, w razie zaś uznania, iż do naruszenia już doszło, pozostają środki określone w art. 24 § 1 zdanie drugie k.c. W szczególności mowa o usunięciu skutków naruszenia; zatem co do zasady może to polegać na usunięciu artykułu z internetowego archiwum. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, gdzie zarzuty powodów skierowane są w zasadzie tylko względem nieznaczącej części artykułu, taki sposób realizacji ochrony powodów prowadziłby do nieuzasadnionej represji wobec pozwanego, pomijając już trudności z praktycznego punktu widzenia w wykonaniu takiego nakazu. Sąd nie może też być sprowadzony do roli cenzora, nakazującego „wycięcie” odpowiednich fragmentów lub nawet całego tekstu. W ocenie Sądu wystarczające w przedmiocie ochrony dóbr osobistych byłoby żądanie zamieszczenia sprostowania zgodnie z art. 31 ustawy z dnia 26.01.1984 r. – prawo prasowe. Sprostowanie przewidziane w prawie prasowym oznacza wypowiedź osoby zainteresowanej odnoszącą się do faktów, prostującą nieprawdziwą lub nieścisłą informację (por. wyrok SN z dnia 10.12.2003 r., V CK 95/03).). Należy mieć również na uwadze istotne znaczenie, jakie przedmiotowy artykuł stanowi dla ochrony słusznego interesu społeczeństwa i zważyć na znaczący wkład archiwów internetowych w proces przechowywania i udostępniania wcześniej już publikowanych wiadomości i informacji (przedmiotowy artykuł został opublikowany w drukowanej edycji gazety). Utrzymywanie archiwalnych zbiorów w internecie jest kluczowym aspektem tej roli.

Ze wszystkich tych względów roszczenie powodów w całości podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na zasądzoną na rzecz pozwanych od powodów kwotę składają się koszty zastępstwa procesowego (2.400 zł + 360 zł + 17zł) podzielone w częściach równych.